



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Zima 2005

A.D. 2005 — A.M. 6133

Nr 495

SPIS TREŚCI

Pan króluje	50
Miniony czas	54
Moja odpowiedzialność	58
Informacja	64

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uctwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

PAN KRÓLUJE

*„Niech się rozradują niebiosa, a niech się rozweseli ziemia,
a niech mówią w narodach: Pan króluje!”*

1 Kronik 16: 31

TEKST GODIA, który wybraliśmy na ten rok opisuje warunki na świecie, które dotyczą poświęconego ludu Bożego. Święci prorocy Starego i Nowego Testamentu podają nam liczne opisy naszych czasów i wydarzeń mających obecnie miejsce na świecie. Powyższy tekst mówi prorocznie o przyszłości z punktu widzenia obserwatora wydarzeń. Stał się on rzeczywistością, gdy nasz Pan Jezus, powróciwszy na ziemię w swoim Wtórym Przyjściu, aby założyć swoje Królestwo, objął tę wielką władzę. Jednak jego chwalebne panowanie będzie wyraźnie rozpoznawalne dopiero wtedy, gdy jego Królestwo zostanie w pełni ustanowione na ziemi.



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)

przez
ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna subskrypcja

15 zł

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Terańniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

To, że prorok Dawid odnosi się szczególnie do obecnych czasów, od 1878 r. aż do pełnego ustanowienia Królestwa, jest jasne z jego następstwa stwierdzenia: „Obłok [‘chmury’ w przekładzie KJV] i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego. Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w około nieprzyjaciół jego.” (Ps. 97:2,3). Jakże prawdziwe jest to, że chmury burzowe są wszędzie wokół nas w tym dniu obecności Króla, potężnego Przedstawiciela Jehowy i Wykonawcy Jego wspaniałych zamiarów! Z dnia na dzień ciemność mroku i zamieszania pogłębia się z każdej strony dla tych, którzy nie są zapoznani z celami Jehowy.

OGIEŃ IDZIE PRZED NIM

Jeśli zapytać: dlaczego ten dzień jego obecności jest czasem takiego ucisku i utrapienia narodów, odpowiedź brzmi: ponieważ sprawiedliwość i sąd są mieszkaniem jego Tronu, a On sędzi narody i waży je na wadze. Sąd jest wykonywany według sznuru, a sprawiedliwość według wagi (Iz. 28:17), po to by już niedługo sprawiedliwe zasady jego rządów mogły zostać ustanowione na całej ziemi. Nie tylko cała niesprawiedliwość stanie się jawna, lecz ogień idzie przed nim i spala jego wrogów (symbolicznie) (Ps. 97:3). Wszyscy, którzy rozmyślnie i uporczywie sprzeciwiają się Jego sprawiedliwemu postępowaniu, zostaną odcięci, zniszczeni, spaleni i pożarci ogniem jego zapalczywości – Sof. 3:8. Ponieważ to dzieło sądu i wynikający z niego czas ucisku stanowią niezbędne przygotowanie do chwalebego panowania sprawiedliwości, które po nich nastąpi, i ponieważ wszyscy będą mądrze pouczeni przez Wyniosłego i Świętego, który jest zbyt mądry, by czynić zło, zbyt dobry, by być niemiłującym – prorok zachęca nas, byśmy dostrzegli w tym wielki powód do radości i zadowolenia (Ps. 96:9-13; 98:1-9). Naprawdę, istnieją wielkie powody do radości nie tylko wśród ludu Bożego na całej ziemi, a przywilejem prawdziwych chrześcijan jest

opowiadanie dobrej nowiny wszystkim, którzy chcą słuchać.

Lecz niezależnie od tego, czy ludzie słuchają, czy też nie rozumieją, opowiadajmy ją, a wkrótce, gdy wielkie nieszczęścia tej godziny sądu zaczną odciskać lekcje na sercach ludzi, radosne świadectwo będzie jak gojący balsam. Dostrzegą wtedy, że ten, który smagał ich w swym gniewie i chłostał ich w swej zapalczowości jest także miłosierny i łaskawy i nie chce, by zginęli, lecz pragnie, by zwrócili się do niego, przestrzegali jego rad i żyli.

BŁYSKAWICA Z TRONU

Stwierdzenie proroka: „Błyskawice jego oświecają świat, ziemia (społeczeństwo) widzi i drży” okazuje się prawdziwe właśnie wśród chmur i ciemności tego dnia ucisku towarzyszącego zakładaniu Królestwa Mesjasza. Jakże dobrze dobrany jest ten obraz! Naprawdę tak jak błyskawica świeci pośród mroku i zamieszania tego pochmurnego dnia, do ludzi docierają niezwykle przebliski wspaniałych zasad Prawdy i sprawiedliwości tak różne od obecnie panującego na świecie zamętu, który jest tak widoczny! Blask błyskawicy z niewidocznego Tronu odkrywa tu jeden błąd, tam złe postępowanie, a jeszcze gdzie indziej grzech.

Wkrótce cały świat zostanie obudzony, już teraz się stopniowo budzi. Każdy dzień wzmagą intensywność ucisku, a cały świat drży ze strachu nie wiedząc, jaki będzie rezultat, lecz obawiając się najgorszego. Artykuły na pierwszych stronach naszych największych gazet brzmią tak, jakby były pisane z punktu widzenia Prawdy Żniwa, w tak niezwykle sposób przepowiadają to, co według nich niemal na pewno nastąpi po obecnej strasznej wojnie. Powszechnie przewidują, że rewolucja i czarna anarchia (terrorizm) poprzedzą okres wielkiej naprawy. Celem pokazania kontrastu, wielką Rewolucję Francuską przyrównują do kwietniowego deszczu, a nadchodzące wydarzenia do niszczycielskiego tropikalnego huraganu. Jakże wiernie wypełniają się słowa Mistrza odnoszące się do tego czasu – „ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat” (Łuk. 21:26)!

Jest rzeczą niezwykle, że te blaski błyskawicy nieustannie zwracają uwagę na Słowo Boże, na Złotą Regułę, na równe prawa i przywileje

ludzkiego bractwa, na nieskazitelny charakter, miłujące i ofiarnicze usposobienie Jezusa Chrystusa, na Prawo Miłości w odróżnieniu od wszędzie panującego prawa samolubstwa. Wydaje się także niezwykle, jak często w dzisiejszym czasie wojen i stresu światowi ludzie zwracają uwagę na prorocтва Pisma Świętego i zastanawiają się, czy obecne warunki oraz problemy, które wszyscy rozumni ludzie widzą tuż przed sobą, nie są wypełnieniem tych biblijnych prorocत्व. Wszystko to prowadzi ludzi do tego, że zastanawiają się nad sprawiedliwością i nad nadchodzącym sądem (Dz.Ap. 24:25), mając nadzieję i wierząc, że wówczas, obecne zło zostanie naprawione w jakiś sposób, a sprawiedliwość zostanie ustanowiona.

Przez nagłe, a obecnie coraz częstsze błyski światła wychodzące z burzowych chmur, które otaczają niewidzialną, duchową obecność naszego chwalebego Króla, te zasady Słowa Bożego są oświetlane i wywodzone na powierzchnię pod rozważę wszystkich ludzi. Są one omawiane nie tylko w prasie codziennej, ale w Internecie, w telewizji, w popularnych czasopismach, w oficjalnych organach związkowych, w sklepach i fabrykach oraz na zgromadzeniach publicznych. Nawet narody pogańskie omawiają je i zestawiają zarówno życie codzienne wyznaniowych chrześcijan jak i obecne postępowanie wyznaniowych chrześcijańskich narodów z charakterem i naukami wielkiego Założyciela religii chrześcijańskiej, wychwalając te drugie i wyszydzając te pierwsze.

CZEMUŻ SIĘ LĘKACIE?

W wyniku zsyłanych przez Boga blasków błyskawic, które oświecają świat, wszędzie wyraźnie widać wielkie zamieszanie. Nigdy wcześniej nie panowały takie warunki. Słysząc złowieszcze pomruki niezadowolenia, występują strajki i niepokoje, a cały nurt powszechnej myśli na całej ziemi jest zwrócony w kierunku rewolucyjnym. Blaski błyskawic ukazują zepsucie na świecie, złe postępowanie w religii, nieuczciwość rządów i ukazują światu, że żyje o wiele poniżej godności człowieka. Mimo to, przywódcy rządowi oraz osoby na wysokich stanowiskach kościelnych nie są w stanie dostrzec, jak naprawić to obecne złe społeczeństwo. Sprzeczne poglądy, głosy, teorie i groźby ujawniają fakty, które przepowiedzieli prorocy, gdyż narody są rozgniewane, poganie się buntują, a cała zie-

nia drży od zgiełku słownego konfliktu i od cio-sów, które już teraz zaczynają budzić świat.

SYJON USŁYSZAŁ I CIESZYŁ SIĘ

Lecz wśród całego tego ucisku i zamieszania na świecie, jaka jest postawa prawdziwie poświęconego i wiernego ludu Pańskiego? Czy on też się lęka? Gdy sądy Pańskie spadają ciężko na samowolnych i nieposłusznych, tak, że cała ziemia zatacza się jak pijana (Ps. 107:27), czy poświęceni są przerażeni i strapieni? O, nie, bowiem jest napisane: „Syjon słucha i cieszy się, a córki judzkie radują się z powodu twoich sądów, o Panie”. To grzesznicy w Syjonie boją się. Dlaczego święci radowali się i mieli spokój w sercu i umyśle podczas swego ziemskiego rozwoju, jak jest powiedziane w Psalmie 91 i 46, podczas gdy inni są smutni i płaczą? Dlatego, że zamieszkiwali w tajemnym miejscu Najwyższego (przedstawionym w Świątnicy Świętej typicznego Przybytku) i zamieszkiwali w cieniu Wszechmocnego (tak jak typiczny przybytek był zakryty słupem obłoku za dnia i słupem ognia w nocy). Było tak dlatego, że Bóg był ich Ucieczką i Siłą. Tajemnica Pańska była z tymi, którzy Go czcili, a On oznajmił im swoje Przymierze (Ps. 25:14).

Te spłodzone z ducha nowe stworzenia przedstawione jako zamieszkujący tajemne miejsce Najwyższego (Świątnicę Świętą), lecz obecnie żyjące w stanie narodzenia z ducha (Świątnicy Najświętszej), zostały wyposażone w ówczesnych niebezpiecznych czasach w jasną znajomość Planu Bożego z jego czasami i porami, co umożliwiało im dostrzeżenie zarówno konieczności Boskiej metody dyscyplinowania świata, jak również pełnych pokoju owoców sprawiedliwego życia, które z niej wypłyną.

MŁODOCIANI GODNI

I POŚWIĘCENI OBOZOWCY EPIFANII

Teraz, gdy te dwie spłodzone z ducha klasy zakończyły swój ziemski bieg i są istotami duchowymi, służącymi wraz ze swym Panem w królestwie duchowym – jaki jest nasz związek z Panem jako potencjalnych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy jesteśmy w trakcie przygotowania się do naszych miejsc w ziemskiej fazie Tysiącletniego Królestwa? Musimy pamiętać, że Pan wciąż panuje i że pracuje przy pomocy uwielbionej klasy Ko-

ścioła oraz Wielkiej Kompanii nad obaleniem złego królestwa Szatana, które zapuściło korzenie w każdym aspekcie ludzkiego społeczeństwa. Przeciwnik nie pogrąży się bez walki i dlatego świat doświadcza wielu przeciwności.

Pośród burz i walk tego wielkiego Dnia Pana słyszymy wydający rozkazy głos Pana wyrażony w Piśmie Świętym i nasze serca radują się, gdyż mamy zupełną ufność co do tego, że jest On w stanie wywieść porządek z całego tego zamieszania. Zrozumieliśmy, że w sądach tego Dnia to Pan przemawia z Nieba – z wysokiego miejsca panowania i władzy, dlatego składamy dzięki na pamiątkę Jego świętobliwości (Ps. 30:5) – Jego sprawiedliwości, miłości i mocy, które gwarantują, że On wszystko uczyni prawdziwie i sprawiedliwie.

CI, KTÓRZY NIE USŁYSZĄ

Lecz Psalmista dał do zrozumienia, że chociaż świat w większości będzie pogrążony w niewiedzy co do prawdziwego znaczenia obecnych wydarzeń i dlatego będzie w strachu i obawie, i chociaż lud Boży, posiadający jasną wiedzę, będzie się radował i podnosił głowę, gdyż widzi rezultat, niektórzy – nie zważający ani na utrapienia świata, ani na głos mówiący z Nieba – nadal będą szczycić się swymi bożkami. Bóg mówi: „Niechże będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach”. Te słowa przywodzą na myśl ostrzeżenie Apostoła Pawła: „Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi (...) z nieba” (Żyd. 12:25). Święty Paweł zwraca się z tymi słowami do tych, którzy znają głos Pana i rozpoznają go, ostrzegając ich przed tym, by nigdy nie przestawali być mu posłusznymi, gdy przemawia w gniewie i sądzie.

Lecz niestety! Są tacy, którzy nie są posłuszni temu ostrzeżeniu i którzy chociaż rozpoznają głos Pana, odmawiają bycia mu dłużej posłusznymi. Odwracają się od Tego, który mówi z nieba w stronę bałwanów, których ich samowolne serce ustanowiło zamiast Boga. Te bałwany są w istocie dziełem ich własnych rąk – ludzką filozofią i teoriami fałszywie nazywanymi nauką – wytworem tego złego świata. A ci z nas, którzy odrzucają świadectwo Boga, kiedy już raz je usłyszeliśmy i zrozumieliśmy, nieuchronnie popadają w jedną z wielu bałwochwalczych form czci tak obecnie rozpowszechnionych, lub

w przeciwnym razie dryfują w stronę błędu w takiej czy innej jego formie.

Wszyscy tacy będą zawstydzeni, skonsternowani i zdeorientowani; ich bałwany zostaną zniszczone. Samowolny grzesznik, raz oświecony i pobłogosławiony świętym wpływem Ducha Świętego i Prawdy, jak stwierdził Apostoł, nie uniknie sprawiedliwej kary za swe czyny (Żyd. 12:14-19). Wskazuje on dzieciom Bożym na to niebezpieczeństwo i ostrzega je przed strasznymi karami za odwrócenie się od świętego przykazania im przekazanego. Apostoł Paweł opisuje tutaj sceny towarzyszące inauguracji starego Przymierza Zakonu i pokazuje, że są one obrazem wydarzeń towarzyszących ustanawianiu Nowego Przymierza Zakonu przy końcu obecnego wieku pod kierunkiem wodza większego od Mojżesza – naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Góra (Królestwo) Domu Pańskiego jest obecnie ustanawiana na szczycie gór wypierając wielkie królestwa tego świata i jest wywyższana ponad pagórki – mniejsze rządy (Iz. 2:2). Chmury i ciemność, ucisk i zamieszanie oraz utrapienia narodów mają miejsce wszędzie dookoła, a grzmoty i błyskawice (ucisk i niepokój) sprawiają, że cała ziemia trzęsie się tak jak Izrael przy Górze Synaj (2 Moj. 19:1-25). A obecnie od wiosny 1878 r. Bóg ustanawia swego króla na swojej Świętej Górze Syjon (Ps. 2:6). Dlatego jeśli ci, którzy odmówili posłuszeństwa Mojżeszowi i zuchwale zhańbili obrzędy dokonywane przy tej okazji na Synaju spotkali się z natychmiastową śmiercią, jakże my będziemy mogli ująć, jeśli zlekceważymy głos wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza i niezwykle okoliczności towarzyszące jego ustanawianiu?

MYŚLI KOŃCOWE

Widzimy coraz gęstsze chmury ucisku. Słyszemy odgłosy grzmotów sądu, które przyzy-

wają ziemię od wschodu słońca do jego zachodu (Ps. 50:1) – od wschodu do zachodu. Widzimy błyski błyskawicy Prawdy i Sprawiedliwości i obserwujemy jak obecnie społeczeństwo całej ziemi jest w trakcie potrząsania, które zakończy się zupełnym obaleniem wszystkich niesprawiedliwych obecnie istniejących instytucji, systemów i rządów. Obecne wydarzenia naprawdę mówią głosem trąby. Jak mamy zapatrywać się na te rzeczy? Z pewnością, drodzy bracia, z namysłem i czcią w sercach! Z pewnością mamy czuwać i modlić się, aby nikt z nas nie utracił zostawionej nam obietnicy wejścia do Jego odpocznienia (Żyd. 4:1)! Mamy strzec swego postępowania z największą starannością po to, abyśmy mogli uczynić nasze powołanie i wybór pewnym.

W tym pełnym wydarzeń okresie wszystko, co może zostać wstrząśnięte, zostanie wstrząśnięte po to, by mogły pozostać tylko niewzruszone rzeczy prawdy i sprawiedliwości (Żyd. 12:25-29). Każdy, kto został powołany do działu w nadchodzącym Królestwie, czy to w jego niebiańskim, czy ziemskim zarysie, musi być kimś, kto miłuje sprawiedliwość, kimś, kto odważnie i z miłością stanie po stronie Prawdy, niezależnie od tego z jak wielkim sprzeciwem się ona spotka. Wszyscy, którzy nie będą posłuszni jego wymaganiom Prawdy i Sprawiedliwości odpadną ze swych stanowisk w każdej z jego klas. Sidła i złudzenia tego złego dnia dokonują właśnie tego dzieła. Ostatecznie pozostaną jedynie prawci. Ponieważ widzimy te rzeczy, starajmy się, abyśmy mogli zostać przez Niego znalezieni w pokoju, bez skazy i bez winy, gotowi do wejścia do tego odpocznienia, jakie jeszcze pozostaje (2 Piotra 3:14). Chwała niech będzie naszemu Wszechmocnemu Jehowie za wspaniałe perspektywy na przyszłość obecnie stojące przed nami.

PT '05, 50-53



MINIONY CZAS



PONIŻEJ zamieszczamy zapis zebrania pytań i odpowiedzi przeprowadzonego przez brata Johnsona na konwencji w Filadelfii w 1948 r. Jest on w większości zrozumiały sam przez się. Zebranie to zostało zapisane, zanim weszły do powszechnego użycia magnetofony i dlatego niewątpliwie zostało zapisane stenograficznie, a następnie przepisane na maszynie. Nie mamy pewności, kto dokonał zapisu, lecz przyjmujemy, że jest to dzieło zmarłej siostry Madeline Samek ze zboru w Nowym Jorku, gdyż zostało znalezione wraz z innymi zapisami, które były opatrzone jej podpisem. Wiele z pytań, które zostały wtedy zadane wydaje się być bardzo podobnych do tych, jakie są zadawane obecnie. Jest to ciekawy zapis historyczny i ufamy, że spodoba wam się przypomnienie pewnego roku z przeszłości.



Brat Johnson

Zebranie pytań i odpowiedzi 6 września 1948 r.

Brat Johnson rozpoczął zebranie w ten sposób:

„Chcę wychwalać naszego Niebiańskiego Ojca za Jego łaskę, miłosierdzie i prawdę tak obficie zsyłaną na nas wszystkich i na mnie, przez zasługę i służbę naszego Pana Jezusa Chrystusa. Chcę, abyście wiedzieli, iż on jest moją siłą i ostoją. Moje uczucia najlepiej wyrażają pieśni 273 i 176, a moje uczucia wobec naszego Pana chyba najlepiej wyrażają pieśni 299 i 168. Chcę, abyście wszyscy wiedzieli, iż was miłuję. Chcę, abyście wszyscy wiedzieli, iż jest dla mnie ogromną przyjemnością służyć wam i że mam zamiar wam służyć aż do końca mojego życia. Wiecie, bracia, że jestem ostatnią różą lata. W mojej ziemskiej rodzinie jestem jedynym żyjącym. Jestem ostatnim pielgrzymem, który służył za dni naszego umiłowanego Pastora. Jestem ostatnim z członków gwiazdnych. Jestem ostatnim kapłanem, który opuści świat. Dlatego czasem nucę tę piosenkę „Ostatnia róża lata”. Myślę o niej w sposób duchowy. Raczej nie wyglądam jak róża.

Mam nadzieję, że ta usługa będzie błogosławieństwem dla wszystkich trzech klas wybranych i rozszerzy się na Starożytnych Godnych w następnym wieku. Wierzę, że w pismach posłanników Parauzji i Epifanii 66 ksiąg Biblii zostało otwartych i wyjaśnionych. A więc Pan był bardzo łaskawy, bardzo dobry i uprzejmy dla mnie. Przyłączcie się do mnie w wysławianiu Boga i dziękczynieniu mu i uwielbianiu go. Amen

Czy przy Wieczery pamiątkowej każdy powinien przelamać chleb, tak jak jest to czynione przy uczcie miłości ?

Tak. „Chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest”. A więc mamy łamać chleb.

Czy przesiewanie rewolucjonizmu będzie miało swój odpowiednik po 1956 roku w związku z Młodocianymi Godnymi ?

Nie wiem o tym, by miał być odpowiednik. Odpowiedniki odnoszą się do Parauzji i Epifanii. W 1914 roku ostatnia osoba została splodzona z ducha, więc w 1954 roku ostatni z Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych zacznie dochodzić do takiej znajomości prawdy, by do kwietnia 1956 roku wyjść ze świata i kościoła nominalnego i rewolucjonizujących Lewitów.

Czy konwencja taka jak ta może podejmować decyzje w sprawach interesowych wiążące dla całego kościoła ?

Tylko kiedy konwencja jest zwoływana ze szczególnych powodów. W przypadku konwencji w Detroit do zborów zostały wysłane formularze do podpisania i poświadczenia tego, kto ma przyjechać jako ich delegat. W takim przypadku, uchwały byłyby wiążące dla kościoła.

Czy jako chrześcijanie naprawdę jesteście światłością świata i solą ziemi jak nasz Mistrz się tego spodziewał po nas ?

Wierni są.

Co było piętnem i szczególnym grzechem Korego ?

Wzniesienie szemrania i zaprzeczania.

Czy Mojżesz znajdował się pod prawem Zakonu ?

Tak, i jednocześnie był Pośrednikiem.

Czy doradzałby brat posiadanie kredytu hipotecznego na dom, czy doradzałby brat spłacenie go najszybciej jak to możliwe ?

Nie udzielam rad tego rodzaju. Każdy przypadek wymaga indywidualnego rozważenia.

Pod jakim przymierzem znajdują się Młodociani Godni ?

Znajdują się oni pod Przymierzem Potwierdzonym Przysięgą w jego drugiej ziemskiej fazie. Maluczkie Stadko i Wielka Kompania cieszą się udziałem w jego duchowym zarysie. Starożytni i Młodociani Godni mają udział w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą w jego ziemskich zarysach.

Jak często i w jaki sposób powinna być przeprowadzana szkoła prorocza ?

To zależy od zboru, rozmiaru szkoły, zebrań przeprowadzanych przez zbor, oraz ilości osób, które mogą wziąć udział w usłudze.

Do kogo odnoszą się słowa: „piasek na brzegu morskim”?

Po pierwsze do cielesnego Izraela, a po drugie do klasy restytucyjnej.

Psalm 91:10 Jeden z moich współpracowników ostatnio powiedział mi, że wycofał wszystkie swoje polisy ubezpieczeniowe ?

Zależy na czyją rzecz, na jak długo itd.

Proszę o wyjaśnienie co oznacza miłość bezinteresowna ?

Dobra wola oparta na zamiłowaniu do dobrych zasad rozkoszująca się tymi, którzy są w harmonii z dobrymi zasadami, mająca odrazę do tych, którzy nie są, żywiąca litość dla świata w tym jak jest źle traktowany, itd.

Czy sytuacja w Palestynie rozwija się według planu ?

Wyraźnie widać zarysy Boskiego planu z tym związane. Nie jestem pewien jak sprawy się zakończą. Pierwsza część, która rozpoczęła się w 1881 roku musi się zakończyć do czasu opróżnienia obozów koncentracyjnych i do czasu, kiedy wierzący Żydzi będą mogli dotrzeć do Palestyny.

Czy każdy, kto nie zgadza się z prawdą Epifaniczną staje się przesiewaczem ?

Nie. Niektórzy z Maluczkiego Stadka są zwiedzeni odnośnie posłannika Epifanii. Minie jakiś czas zanim ta sprawa im się wyjaśni.

Czy członek klasy Młodocianych Godnych można zakwalifikować jako członka wtórej śmierci ?

Nie. Nie znajdują się oni na próbie do życia w tym życiu, lecz mogą utracić swoje usprawiedliwienie.

Czy wszyscy Młodociani Godni, którzy utracą swoje stanowisko będą musieli zostać objawieni w czasie Epifanii ?

Nie wszyscy Młodociani Godni, którzy są zwiedzeni i wprowadzeni w błąd przez przesiewaczy utracą swoje stanowisko w klasie Młodocianych Godnych. Młodociani Godni zwracają się przeciwko prawdzie Epifanii i nie stają się przesiewaczami. Przesiewacze są kłamcami.

Jak brat sądzi, gdzie znajduje się obecnie większość klasy kapłanów ?

W Towarzystwie, z powodu wielkiej liczby, jaka tam się znajduje.

Kiedy miał miejsce początek klasy Młodocianych Godnych ?

Pojawiła się ona w 1878 roku, ale nie była jako taka rozpoznana aż do 1881 roku, gdy Bóg zaczął zajmować się nią jako klasą. Od 1914 roku wszyscy, którzy się poświęcają są Młodocianymi Godnymi.

Czy istnieje jakaś znaczna liczba Żydów, którzy przyjęli Jezusa jako Mesjasza ?

Prawdopodobnie na świecie jest 100 000 i 200 000 nawróconych Żydów. Rabin Wise zachęcał swój zbor do czytania Ewangelii. Twierdzi, że Jezus był największym z proroków.

Czy po opuszczeniu ziemi przez Maluczkie Stadko będzie potrzeba konwencji ?

Dowiemy się, kiedy nadejdzie słuszny czas. Jeśli umrze brat Jolly, zostanie zwołana konwencja w celu wyznaczenia następcy. Ta upoważniona konwencja ma zostać zwołana natychmiast po śmierci brata Jolly'ego w celu znalezienia następcy, który sprawowałby pieczę nad pracą, która będzie głównie pracą redakcyjną.

Czy sądzisz, że Maria, matka Jezusa jest jednym z członków Maluczkiego Stadka ?

Mocno wierzę, że jest. Myślę, że Maria jest przerażona widząc jak Kościół Katolicki doprowadził do tego, że zajęła miejsce Wenus.

Czy nominacje powinny być popierane ?

Nie. Każdy może nominować. Nominacja może zostać poparta, jeśli ktoś chce. Jest ważna.

Psalm 25:5 Do jakiej klasy się odnosi i czy do czasu ucisku ?

Odnosi się do Maluczkiego Stadka i czasu ucisku. Nie tutaj poprzez czas ucisku. Armagedon ma się zacząć w Europie w 1954 roku.

Dlaczego pokolenie Lewiego zostało wybrane do zastąpienia pierworodnych ?

Ponieważ stało przy Mojżeszu w typie przesiewania niewiary (złotego cielca) oraz z tego powodu, że Mojżesz i Aaron byli z tego pokolenia.

Czy wieczerza wesela ma miejsce obecnie, czy jest wydarzeniem przyszłym ?

Wesele Baranka ma obecnie miejsce w postaci pierwszego zmartwychwstania. Wesele zakończy się dopiero w 1956 roku. Nieco później odbędzie się wieczerza wesela, kiedy będzie obecna Wielka Kompania, i obdarzy Jezusa, Kościół i Wielką Kompanię ich władzami zaprowadzenia restytucji.

Czy nie jest zawsze rzeczą dobrą czynić dobrze naszym bliźnim ?

Tak, jest.

Czy ma brat co do powiedzenia na temat sytuacji rosyjsko-amerykańskiej ?

O ile rozumiem te kwestie, nie sądzę, by przynajmniej przed Armagedonem miała nastąpić prawdziwa wojna pomiędzy tak zwanymi państwami demokratycznymi a państwami sowieckimi. Wątpię, by miała być prawdziwa wojna. Sądzę, iż jest to wojna na słowa, wojna marnarów, która ostatecznie okaże się destrukcyjna dla państw sowieckich, tak samo jak de-

strukcyjnie skończyła się dla Hitlera. Żadnej prawdziwej walki zbrojnej, lecz będą się powstrzymywać tak długo jak to będzie możliwe, cały czas blefując. Ich 14 ludzi w biurze politycznym snuje kłamliwe plany i kłamliwą propagandę w celu zmylenia Rosjan i pomieszania szyków drugiej stronie, lecz przynajmniej do Armagedonu nie będzie wojny, jeśli w ogóle będzie kiedykolwiek. Raczej myślę, iż będzie to wojna na słowa i udawanie konfliktu paramilitarnego.

Czy możemy się spodziewać początku Armagedonu przed jesienią 1949 roku ?

Tak sądzę. Obmyślanie planów, które zostaną wprawione w ruch lub być może będzie to prawdziwa walka, nie wiem, która z tych dwóch możliwości. Prawdopodobnie ta pierwsza. Najpierw ułożenie odmiennych planów.

---?

Rozdawanie ulotek przy kościołach lepiej przeprowadzać po ich porannym nabożeństwie. Lepiej niż po nabożeństwach wieczornych, na których głównie zbierają się ludzie młodzi, by się sobie nawzajem przypodobywać.

Czy w wielkiej galerii Piramidy w Gizeh dokonano zmian? Wyciosano stopień, itd. ?

Tak, tak sądzę. (Są dwie rzeczy, które chciałem zrobić. Jedną z nich było zwiedzenie Palestyny w celu dokładnego zbadania terenu, a drugą wejście do Piramidy, ale nie mogłem wymyślić, skąd wziąć miesiąc czasu konieczne na taką podróż.)

Co myśli Pan o tych z Jego poświęconych, którzy uprawiają hazard używając do tego urządzeń do uprawiania hazardu ?

Zostawię to w rękach Pana. On wie, ile przypisać słabości, itd.

---?

W ciągu Wieku Ewangelii Kościół był prorokiem i reformatorem dla świata jako antytypiczny Elias, więc w Kościele do czasu żniwa było rzeczą zupełnie właściwą, by bracia głosili światu przesłanie pokuty.

Dlaczego jest konieczne ostrzeżenie kapłanów, iż mogą utracić koronę, skoro wszystkie korony zostały rozdysponowane w 1916 roku?

Wielu utracuszy koron jeszcze nie zostało objawionych.

Na jednej z konwencji wspomniał brat, że Pan dał bratu szczególny tekst i pieśń na urodziny. Czy sądzisz, że każdy ma szczególny tekst i pieśń na urodziny ?

Nie wiem. Przewodnią pieśnią dla wszystkich w okresie Epifanii jest „Choćby cały świat wyśmiewał mój wybór ---”,
4 października, 1916 r.

Co brat sądzi o prospektywnym Młodocianym Godnym czasami pijącym piwo ?

Myślę, że popełnia błąd – potyka się. Nie wiem, jak wiele odziedziczył w tym zakresie, ani ile jest w tym słabości. Jest to niebezpieczeństwo zgorzenia słabych braci.

Miłujemy cię -- i prawdę na czasie, którą głosisz od lat. Czy bardzo cię zachęcają sprawozdania z rezultatów ?

Ogranicz swe ziemskie zobowiązania tak bardzo jak to możliwe, aby mieć więcej czasu dla Pana.

Jaka jest przepowiedziana przez Boga kolejność wydarzeń dla -- ?

Ogólnoświatowa rewolucja i ogólnoświatowa anarchia dla świata. Co do Kościoła, to stara się wykonywać swe powołanie, Wielka Kompania ma oczyszczać się, Młodociani Godni mają się oczyszczać, usprawiedliwieni mają żyć sprawiedliwym życiem, gdyż wciąż mogą poświęcić się do klasy Młodocianych Godnych.

Jaką biblijną karę ma Bóg dla tych, którzy kalają Boże imię, charakter, itd. ?

W kościele nominalnym będzie specjalna kara w Armagedonie.

Czy w obliczu faktu, iż dolar amerykański stopniowo traci wartość, było w porządku, gdy brat sprzedał swój samochód za wyższą cenę, niż za niego zapłacił ?

Tak. Wartość pieniądza zmienia się tak szybko, że tak jest lepiej.

Widząc, że obecne pokolenie jest tak zdegradowane, co brat radzi poświęconym rodzicom w sprawie posyłania dzieci do szkół publicznych ?

To zależy. Są różne warunki. Są szkoły publiczne, które mogą być bezpieczne, ale niektóre są bardzo niebezpieczne. Ostatnio szczerze odradzałem dziadkowi i rodzicom posyłanie dzieci do takiej szkoły (rodzina Jolly). Radziłem babci, by uczyła dzieci muzyki, a dziadkowi, który jest gruntownie wykształcony i jest znakomitym nauczycielem, by był nauczycielem dziecka. Lecz prawa tego stanu wymagają uczęszczania do szkoły publicznej. Myślę, że gdyby o tych faktach zostały powiadomione władze, można by było to załatwić, itd.

PT '05,53-58

MOJA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

LUDWIK XII Francuski był człowiekiem przeciętnie uzdolnionym i brakowało mu poczucia odpowiedzialności. Na szczęście jego premier, George D'Amboise był mądrym i zdolnym mężem stanu. Gdy trzeba było załatwiać ważne sprawy lub rozwiązywać problemy, Ludwik zwykle unikał wzięcia odpowiedzialności na siebie za pomocą uwagi: „Niech George to zrobi”. Z czasem to niedbałe powiedzenie stało się dowcipem pałacowym oraz mottem tych, którzy mieli zamiar zrzucić na kogoś odpowiedzialność lub jakiegokolwiek inne niemiłe lub trudne zadanie.

Należy oczywiście zauważyć, że Ludwik XII nie był ani pierwszym, ani ostatnim z rodzaju „Niech George to zrobi”. Jedną z najbardziej zastanawiających przypowieści Starego Testamentu powtarza temat „Niech George to zrobi”. Znajduje się ona w Sędziów 9:8-15. Zgodnie z tą przypowieścią drzewa chciały wybrać króla, który by nad nimi panował. Ich pierwszym wyborem było drzewo oliwne, co było mądrym wyborem, ponieważ jest ono wybitne na Bliskim Wschodzie oraz szanowane za swe smaczne owoce, duży cień i inne atuty. Wystosowano zaproszenie: „Bądź naszym królem”, lecz drzewo oliwne, „tłuste” i wygodne nie chciało, by jego spokój został zakłócony ze względu na służenie innym. Było mu przyjemnie być „bezpiecznym na Syonie”

(Amos 6:1), szanowanym i nieobciążonym większą odpowiedzialnością.

Następnie drzewa zwróciły się do drzewa figowego, nie tak znakomitego jak drzewo oliwne, ale mimo to wartościowego i ważnego. Jednak drzewo figowe również odmówiło, mówiąc: „Izali opuszczę słodkość moją, i owoc mój wyborny, a pójdę, abym wystawione było nad drzewy?” Czuło się zupełnie zadowolone wydając swoje dobre, słodkie owoce i nie było zainteresowane żadną większą służbą dla innych.

JEST MI WYGODNIE TAM, GDZIE JESTEM

Następnie drzewa zaprosiły winorośl, by nad nimi panowała, lecz ona podobnie odmówiła, mówiąc: „Izali opuszczę moszcz mój, który uwesela Boga i ludzi a pójdę, abym wystawiona była nad drzewy? W rzeczy samej narzuciła ona na siebie swoje szaty sprawiedliwości i odrzuciła ofertę, rzucając z niedbałą obojętnością: „Jest mi wygodnie tam, gdzie jestem”.

Na koniec, w desperacji, drzewa zwróciły się do jeżyny. Niewiele miała ona wspólnego z drzewem, prawie nie można jej było nazwać drzewem. Oczywiście nie posiadała królewskich cech drzewa oliwnego czy figowego, czy nawet winorośli, lecz ktoś musiał być królem, ktoś musiał wziąć na siebie obowiązki panowania

nad drzewami z taką mądrością i zdolnościami, na jakie go było stać. Jezyna miała pewne wątpliwości co do dobrej wiary przychodzących z propozycją, by została ich królem. Całkiem możliwe, że podejrzewała, iż stała się dziedzicem tronu z braku chętnych. Lecz, naciskana przez drzewa, jezyna z dumą przyjęła tę wielką odpowiedzialność, do której tak bardzo się nie nadawała. Powiedziała do drzew „pójdźcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a jeźliż nie, niech wynijdzie ogień z ostu [w angielskim przekładzie KJV 'z jezyny'] a spali Cedry Libańskie” (nawet największe drzewa).

MOJE TALENTY

Oczywiście ta przypowieść o drzewach nosi znamiona szyderstwa. Lecz również brzmi realistycznie, ponieważ jest taka prawdziwa. Wielu z ludu Bożego posiada liczne talenty i ma to, co jest niezbędne do szczególnej służby – doskonałe wykształcenie, zdolność do przemawiania, dobre zdolności organizacyjne, miłą osobowość, *itd.* Lecz zamiast w pełni używać swoje wyborne zdolności dla Pana i Jego ludu, oddają się samolubnemu życiu, społecznościom lokalnym lub związkom rodzinnym. Chętnie wykonują częściową służbę, przy której mogą zachować bezszwanku swoją pozycję w domu i wygodę, czasem robiąc sobie wakacje by przerwać monotonię i dbając o to, by zachować swe świeckie związki. Ci bracia do pewnego stopnia chętnie badają Biblię, lecz nie dostrzegają znaczenia pełnego zastosowania swego poświęcenia, tak, by osiągnąć i zrozumieć głębsze rzeczy z Prawdy, gdyż to sprawiłoby, że czuliby się zobligowani służyć Panu w większym stopniu niż chcą. Jako lud Pański czasami wykorzystujemy opatrnościowo zsyłane bastiony takie jak złe zdrowie, opieka nad dziećmi lub rodzicami, *itd.*, które wydają się wygodnymi wymówkami do tego, by nie służyć Panu ponad to, co jest dla nas wygodne (Mat. 8:21,22). Niektórzy wyznają, iż mu służą, lecz często odbywa się to za pomocą doktryn zniesławiających Boga, takich jak wyznania Ciemnych Wieków, które uczą o wiecznym życiu w torturach zamiast o śmierci jako o Boskiej karze dla niewybranych, bez nadziei dla kogokolwiek prócz nielicznych, którzy usłyszeli o Jezusie i przyjęli go jako swojego Zbawiciela – wielu z wielkich wodzów chrześcijaństwa nawet zaprzecza, jakoby śmierć Jezusa była niezbędna do zbawienia, zaprzecza jego narodzeniu z dziewicy jako Syna Bożego, jego zmartwychwstaniu od umarłych i ogólnie natchnieniu Słowa Bożego.

Lekcja dla nas wszystkich jest taka, że cokolwiek mamy w reku (2 Moj. 4:2), w naszej mocy, pod naszą kontrolą, czy to będą zdolności i sposobności podobne do tych, jakie miało drzewo oliwne, figowe, czy winorośl, czy mamy pięć, dwa, czy tylko jeden talent (Mat. 25:14-30), oddajmy Bogu całą naszą miłość, oddanie i służbę i w tym znajdujemy największą przyjemność dla siebie. Nie zakopujmy swoich talentów, ani nie wykorzystujemy ich dla siebie czy świata.

WIZJA IZAJASZA

„Potemm słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż pošłę? a kto nam pójdzie? Tedy m rzekł: O tom ja, pošlij mię.”

Izajasz 6: 8

Jest to kolejne napomnienie odnoszące się do tematu służenia Bogu. Kiedy Izajasz w wizji wołał, opłakując swą niedoskonałość, że jego usta są zupełnie nieodpowiednie do opowiadania chwały Bożej, jeden z serafinów z wizji (nie w rzeczywistości) przyniósł węgiel rozpalony z ołtarza i dotknął nim ust proroka. Następnie, w symbolicznym języku tej wizji Pan rzekł do Izajasa: ponieważ zdałeś sobie sprawę z własnych wad i Boskiej opieki nad tobą, zostaną ci dane zdolności w mowie i elokwencja oraz słowa, które nie będą twoje, lecz które będą wykraczały poza twoje naturalne zdolności, a twoje usta, natchnione przez Pana, zostaną natchnione poselstwem wielkiego zbawienia, przesłaniem miłości, ognia, gorliwości, co sprawi, że zaangażujesz się w pełni w służbę dla Pana i w ten sposób strawi swoją ofiarę aż na śmierć (Rzym. 12:1), a za pomocą wspaniałych rezultatów jakie z tego wynikną dla innych, będziesz mógł, przynajmniej na ustach, zostać oczyszczonym od wszelkiego grzechu, jeszcze przed wielką ofiarą, o której będziesz mówił jako mój prorok i rzecznik.

Wizja ta wywarła na Izajaszu przewidziany skutek, umacniając jego wiarę i manifestując mu Boską wielkość i moc dostępną dla niego w najwyższych sprawach Bożych. Później serce Izajasa zostało pobudzone pragnieniem dalszego zaangażowania się w służbę Najwyższemu, bez względu na to, co byłoby treścią przekazywanego przez Pana posłania. Dlatego kiedy w dalszej części wizji usłyszał, jak Pan szuka wiernego sługi, natychmiast zareagował, oferując siebie jako służbę tego przesłania według udzielonych mu instrukcji, co miało taki skutek, że został przyję-

ty przez Boga do służby jako Boski przedstawiciel w tym zadaniu.

Podobnie jest z tymi, których Bóg chciałby w szczególny sposób używać w swojej służbie w obecnym czasie. Nikt nie jest zmuszany do służby Bogu, wszyscy żołnierze krzyża muszą być ochotnikami – nikt nie zostaje wcielony na siłę. Pan nawet na nas nie naciska, abyśmy zostali jego sługami, lecz jak zostało to zobrazowane tutaj z Izajaszem, pokazuje swoim wiernym swój charakter i plan oraz informuje ich, iż potrzebuje takich, którzy by go czcili i służyli mu w duchu i w prawdzie. To w zupełności wystarcza tym, którzy skosztowali i ocenili Pańską łaskę, takim braciom i siostram wystarcza dowiedzenie się, że jest sposobność służenia Królowi królów, zgłoszenia się na ochotnika do służby, modlenia się o to, by Pan dał im przywilej używania wszystkich swoich talentów w najwyższym możliwym powołaniu, co umożliwi im składanie ofiar w Jego służbie. Tylko tacy są prawdziwymi rzecznikami Pana.

FAŁSZYWI PROROCY

Fałszywi prorocy i nauczyciele błędu to ci, którzy służą sprawie Pańskiej dla pieniędzy albo dla chwały ludzkiej, dla schlebiana sobie lub samowyywyższenia. Przesłanie, którego przewodem i rzecznikiem w ten sposób stał się Izajasz, było, jak już zostało wspomniane, nieprzyjemnym przesłaniem. Było to posłannictwo, z którego wynikało, że Boska mądrość już przewidziała, że wszelkie ostrzeżenia, groźby, karania, jakie przyszły na Izrael i Judę, i jakie jeszcze miały na nich przyjść, nie dotkną ich serc i nie skłonią do pokuty, i że w rezultacie ich ziemia zostanie spustoszona, a lud pójdzie w niewolę. Takie posłannictwo byłoby trudne do przekazania jakimkolwiek narodowi, jednak to właśnie było przesłanie jakie Bóg posłał i do którego w szczególny sposób przygotował swego sługę. Nie dziwi nas, gdy dowiadujemy się, że przesłanie to zostało przyjęte z oburzeniem, ale pomimo tego Izajasz dożył pięknego wieku siedemdziesięciu lat. Nawet promyk nadziei, jaki zawierało jego posłannictwo, mianowicie, że resztki ludu zostaną oszczędzone i powrócą do swej ziemi i że nadzieja narodowa zostanie ożywiona, został prawdopodobnie uznany przez dumny i samowolny lud Izraela za dodatkową zniewagę.

Niedługo po tym, jak Izajasz miał swą wizję, dziesięć pokoleń zostało wziętych do niewoli, a w Judzie rozpoczęła się reforma. Była ona jed-

nak jedynie tymczasowa i około sto pięćdziesiąt lat później Juda podzieliła przepowiadzaną niewolę.

KOLEJNY NIEZWYKŁY PRZYKŁAD

Kolejny interesujący przykład ducha „Niech George to zrobi” znajduje się w księdze Sędziów 5 r. Tutaj prorokini Debora śpiewa z Barakiem o chwalebny zwycięstwie, które Bóg dał Izraelowi nad królem kananejskim Jabinem i jego dowódcą Sysarą. Wychwała ona tych, którzy bohatercko wzięli udział w bitwie i potępia tych, którzy znajdowali wymówki, by nie stanąć do walki. Ruben odmówił takiej służby, wewnątrz jego pokolenia zdania były podzielone i w rezultacie zamiast stanąć do walki nadal „siedział między dwiema oborami, słuchając wrzasku trzód” (w. 15,16), czyli w cieplejszym i bezpieczniejszym miejscu niż obóz wojskowy. „Gaład za Jordanem odpoczywał, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skalach swoich mieszkał?” (w.17). Tereny Dana i Asera leżały na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Dan chciał się usprawiedliwić prawdopodobnie udając, iż nie byłoby rozsądnym pozostawianie swoich okrętów bez opieki lub zaprzestanie handlu morskiego. Aser zrzucił odpowiedzialność i odmówił stawienia się do walki po stronie swoich braci prawdopodobnie twierdząc, że musi zostać w domu i naprawiać wyrwy, które morze zrobiło w kilku miejscach na ich ziemi. Takie usprawiedliwienia przypominają nam przypowieść naszego Pana (Łuk. 14:15-24), w której „poczęli się wszyscy jednostajnie wymawiać” dlaczego nie mogą uczestniczyć w ucztach, a także słowa Apostoła (Fil. 2:21), „Bo wszyscy swoich rzeczy szukają, a nie tych, które są Jezusa Chrystusa.”

Ponad wszystkie wymówki Debora i Barak potępił miasto Meroz, a na jego mieszkańców została rzucona klątwa: „Przeklinajcie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinajcie przeklinając obywatela jego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami” (w.23). Meroz mogło być miastem nieopodal miejsca, gdzie rozgrywała się bitwa (dokładne położenie miasta nie jest znane). Jego mieszkańcy najwyraźniej mieli dobrą okazję w szczególny sposób przysłużyć się wspólnej sprawie, lecz odrzucili ją w obawie przed dziewięciuset żelaznymi rydwanami Jabiną, woląc bezpiecznie spać i doprowadzić do tego, by to inni podjęli walkę w ich interesie. Bóg nie potrzebował ich pomocy, mógł wygrać bitwę

bez nich, lecz odrzucili oni jego ofertę, która pozwalała im pomóc Mu i swoim braciom w zdobyciu zwycięstwa dla Izraela i w swoim własnym imieniu – byli on tchórzliwi, obojętni, opieszali i samolubni i mało dbali o służenie Panu i walczenie dla Niego i swoich braci. Mieli ducha „Niech inni to zrobią”. Bóg i Chrystus patrzą na takich jak oni jak gdyby byli przeciw nim z tego powodu, że nie są za nimi (Mat. 12:30). Meroz w pełni zasługiwało na Boską klątwę za odrzucenie Jego łaski i brak zaangażowania w służbę Jemu.

NIC NIE ROBIĆ

Sędziów 5:23

„Przeklinam cię, Meroz”, powiedział Pan

*Przeklinam gorzko każdego z osobna
i wszystkich razem*

*Bo nie usłuchali mego słowa
Nie odpowiedzieli na wezwanie trąb*

*Nie przyszli Bogu z pomocą
Pomóc pokonać potężnego wroga
Snem zmorzeni jak martwi
Nie zadali wrogowi ani jednego ciosu
Bóg nie odczuł braku gdy Meroz
Nie przyjęło jego zaproszenia*

*To oni ponieśli stratę, a Bóg został obwołany
Zwycięzcą gdy Meroz spało!*

*Czy ci, co nic nie robią muszą być przekłęci?
Och, tak! Wszystko zawdzięczamy Bogu!
Wrogowie Jego rozpierzchną się –*

— A teraz rozważmy —

NASZE OBOWIĄZKI WOBEC PRAWDY

„Słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień palący, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem” – Jeremiasz 20: 9

Prorok Jeremiasz używa tu bardzo mocnego porównania. Miał w swoim sercu palącą gorliwość, pożerające poczucie wagi posłannictwo danego mu do przekazania. Jego poprzednie głoszenie Słowa Bożego odnośnie Izraela zostało tak wzgardzone i odrzucone, że zniechęcił się. Sam stwierdził: „Bo mi słowo Pańskie jest ku pohaż-

bieniu i na pośmiech każdy dzień. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu jego; ale słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień palący, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem.” Jego przesłanie *musiało zostać przekazane!* Pan nakazał mu, by powiedział Izraelowi, iż wkrótce mają zostać wydani w ręce swoich wrogów. To słowo Pańskie do proroka Jeremiasza zostało dane przed siedemdziesięcioletnią niewolą Żydów. Byli wśród nich fałszywi prorocy, którzy twierdzili, że król Judy ma odnieść zwycięstwo nad wrogami. Lud cieszył się słysząc takie zapewnienie i wzgardził prawdziwym prorokiem Pańskim, który podawał im prawdziwe poselstwo od Boga. Jeremiasz mówił im, iż nie wypełniają swego przymierza z Panem, że nie dotrzymują swoich zobowiązań wobec Jehowy, którego ludem mienią się być, i któremu obiecali wiernie służyć, choć nawet wtedy nie było jeszcze za późno, by każdy kto by pokutował, został wybawiony, lecz że naród z pewnością miał być wydany swoim wrogom i zabrany w niewolę do Babilonu.

DUCHA NIE ZAGASZAJCIE

Jeremiasz wiedział, że fałszywi prorocy będą dodawać królowi otuchy i że on sam powtarzając poselstwo, które Jehowa nakazał mu przekazać, ściągnie na swoją głowę gniew króla. Wzdrygał się przed niesławą, hańbą i prześladowaniem, które jak wiedział z doświadczenia, będą wynikiem posłuszeństwa Panu. Lecz pokonał pokusę zachowania spokoju. Mówił to, co nakazał mu Bóg, bez względu na koszt. Powiedział Izraelowi ponownie słowa, które zostały mu dane. Dał mu ponowne ostrzeżenie. Gdyby Jeremiasz pozwolił swoim obawom zapanować nad nim i zatrzymał poselstwo dla siebie, niewątpliwie zostałyby odsunięty od służby jako rzecznik Boga, a przekazanie poselstwa zostałyby zlecone komuś innemu. Ogień w sercu proroka osłabłby i ostatecznie wygasłby. Kiedy ogień jest przez pewien czas odcięty od dopływu powietrza, gaśnie. Jest to również prawdziwe w zakresie sił moralnych i duchowych jak i fizycznych, naturalnych. To dlatego Apostoł Paweł zalecał: „Ducha nie zagaszajcie”. Przez brak wykonywania naszych obowiązków, brak wiernego dotrzymywania naszego przymierza możemy pozwolić Świętemu Duchowi Bożemu w naszych sercach wygasnąć. Światło w nas, święty ogień, będzie się tlił jeszcze przez jakiś czas i ostatecznie zgaśnie. Prorok Jeremiasz nie mógł powstrzymać tego, co Bóg naka-

zał mu powiedzieć, nie mógł zgasić ognia w swojej duszy nie tracąc społeczności z Jehową, czego oczywiście nie chciał.

Tak też jest z nami obecnie. Bóg dopuścił nas do tajemnicy swojej mądrości. Dał nam cudowne duchowe oświecenie. Dał nam Posłannictwo najwyższej wagi do przekazania Jego ludowi. Zostało nam powierzone dzieło odpierania za pomocą Słowa Bożego błędnych poglądów ludu Pańskiego w różnych grupach Prawdy i bronienia Boskiego charakteru przed oszczerstwami rzucanymi na niego przez chrześcijan z głównego nurtu w postaci nauk o wiecznych mękach, świadomości umarłych oraz unii i współpracy państwa i kościoła. Została nam powierzona misja błogosławienia poprzez Słowo Boże naszych braci z klasy Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Przesłanie to nie ma być przekazywane w sposób nieuprzejmy, niemniej jednak ma być przekazywane. Wielki Król wyznaczony przez Boga objawia się obecnie wszystkim nastrojonym na odbieranie znaków czasów. W czasach Jeremiasza przesłaniem było, że Królestwo Boże, Jego typiczne królestwo, właśnie ma zostać obalone. Właśnie miało nastąpić przekazanie władzy w dzierżawę poganom pod dominacją księcia tego świata. Trwanie takiego porządku rzeczy zostało dozwolone na określony czas. Czas ten obecnie minął. Syn królewski otrzymał obecnie swoje od dawna obiecanie dziedzictwo (Ps. 2:7-9). Cieszymy się, że naszym poselstwem obecnie nie jest obalenie Królestwa Bożego, lecz że Pan jest w trakcie obalania wszystkiego, co jest niewłaściwe, zarówno pośród ludu Prawdy, jak i chrześcijan wszystkich denominacji. A więc mamy głosić takie przesłanie. Mamy je głosić swoimi uczynkami, swoimi słowami, słowem pisany i w każdy sposób, w jaki Pan da nam sposobność to czynić. Jeśli z obawy przed prześladowaniami, utratą prestiżu w oczach ludzi lub pogardą naszych braci, z umiłowania wygod lub z jakiegokolwiek innego powodu nie opowiadamy poselstwa Bożego, zostanie nam ono zabrane i dane komuś, kto na nie zasługuje. Pan szuka takich, którzy są mężni dla Niego, dla sprawiedliwości, dla Prawdy. Jeśli okazujemy się być słabi, nie nadajemy się do Królestwa. Jeśli z drugiej strony, to poselstwo pali się w nas, czy głosimy je tak, by natchnęło inne serca i wznieciło w nich ogień? Jeśli wstrzymujemy się od głoszenia go, rezultatem będzie to, że ogień świętego Bożego ducha zgaśnie w nas.

A jeśli światłość, która jest w nas stanie się ciemnością, jakże wielka ciemność to będzie! Posiadanie Prawdy – Boskiego poselstwa – niesie ze sobą wielką odpowiedzialność. Czy okażemy się jej wierni? Czy okażemy naszemu Bogu swoją głęboką ocenę Jego miłującej uprzejmości okazanej w udzieleniu nam znajomości Jego cudownego poselstwa o zbawieniu, Jego chwalebny planie, z jego czasami i chwilami? Istnieje różnica pomiędzy działaniem Ducha Pańskiego w Jego dzieciach obecnie, a jego działaniem za dni proroka Jeremiasza i innych świętych proroków. Podczas Wieku Żydowskiego Duch Święty działał na sług i rzeczników Boga w widoczny, fizyczny sposób. Prowadził ich za pomocą potężnych zewnętrznych przejawów – gdyż nie mieli oni Biblii. Obecnie lud Pański ma zarówno Jego posłannictwo w Jego spisany Słowie, jak i Ducha Świętego, który daje nam duchowe zrozumienie nieosiągalne dla Jego ludu z minionych wieków. Dlatego Bóg nie musi już dłużej dawać nam widzialnych fizycznych znaków. Mamy dzieła ostatnich dwóch członków gwiazdnych Laodycejskiego okresu Kościoła. Zostaliśmy oświeceni Prawdą Parauzyjną przez brata Russella i Prawdą Epifaniczną przez brata Johnsona.

Tajemnice Boże otwierają się obecnie przed Jego wiernymi dziećmi, przed tymi, którzy czuwają i otrzymujemy jasne zrozumienie „głębokich rzeczy Bożych”, których pewne zarysy zostały objawione dopiero w czasie Żniwa, dzięki służbie onego „wiernego i roztropnego sługi”, co do czasów i chwil, wskazując na wielki niepokój społeczeństwa ludzkiego (1 Tes. 5:1-6). Apostoł Paweł mówi nam również, że rzeczy, które zostały napisane przez sług Pańskich w minionych dyspensacjach, zostały napisane dla naszego napomnienia, nauki i pociechy, „na których koniec świata przyszedł” (1 Kor. 10:11). Widząc wszystkie te rzeczy, bracia, „jakimiż mamy być w świętych obcowaniach i pobożnościach”? Jakże gorliwymi musimy być, zwracając szczególną uwagę na to, by zważać na Słowo nam objawione! Nie tylko poprzez dokładne badanie doktryn i obietnic nauczanych przez Biblię, lecz także poprzez przyjmowanie nauki jego zasad do naszych serc oraz przez myślenie w ten sposób mamy próbować regulować swoje postępowanie tak, by utrzymywać je w harmonii z naszymi naukami. Bądźmy wierni w głoszeniu poselstwa naszego Pana będącego obecnie na czasie. Opowiadajmy słowa, które on nam dał do przekazania bez względu

na to, czy inni słuchają, czy odrzucają terazniejszą prawdę – bez względu na to, czy nasza wierność przynosi nam przychylność czy nieprzychylność świata czy też niektórych z Izraela Bożego w kręgach Prawdy lub poza nimi (Mat. 10:16). Czyż nie będziemy opowiadać Jego Słowa w cichości i miłości, pozostawiając rezultaty naszemu wielkiemu Najwyższemu Kapłanowi? Gdyż „dzień się przybliżył”!

GDZIE BYŁEŚ?

Obojętność, opieszałość i unikanie odpowiedzialności za Prawdę i jej służenie to wrogowie uzyskania przez nas celu jakim jest Królestwo. Naprawdę jest to pytanie, które każdy żołnierz Krzyża powinien sobie zadać. Gdzie byłeś, gdy Wódz twojego zbawienia zwoływał ochotników, a inni stawiali się do walki? Gdzie byłeś, gdy inny żołnierz upadł pokonany lub ranny w bitwie? Czy byłeś przy nim, by udzielić mu potrzebnej pomocy? Gdzie byłeś, kiedy towarzysz zmęczył się i osłabł w odpowiednim rozbieraniu Słowa Prawdy (2 Tym. 2:15)? Czy byłeś przy nim, by podnieść jego dłonie i wzmocnić jego omdlałe kolana (Żyd. 12:12)? Gdzie byłeś, gdy toczyły się

zacięte walki i były potrzebne wszelkie zasoby? Czy byłeś zajęty głównie sprawami osobistymi, rodzinnymi i nieistotnymi, czy niestrudzenie zaangażowany w „dobry bój wiary” (1 Tym. 6:12)?

W obecnym wielkim czasie ucisku, który rozpoczął się w 1914 r. (Dan. 12:1, Mat. 24:21 zob. *Nadszedł czas*, s.101,104), rozgrywa się „walka wielkiego dnia Bożego” (Obj.16:14). Gdzie stoisz, po stronie grzechu i błędu, czy po stronie sprawiedliwości i prawdy? Czy walczysz mądrze i rzetelnie po stronie Prawdy, odkupując czas i sprawiając, by liczył się każdy cios, czy walczysz dla Pana tylko częściowo, jako ten, co „wiatr bije” (Ef. 5:16,17, 1 Kor. 9:26)? Czy jesteś uwikłany w ziemskie troski i powaby, czy „cierpisz zło jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa” (2 Tym. 2:3,4)? Może nużysz się czynieniem dobra, zapominając iż będziemy żać w słusznym czasie, jeśli nie osłabniemy (Gal. 6:9)? Gdzie będziesz, gdy zwycięzcy żołnierze Krzyża zbiorą się z radością przybywając do swojego domu i śpiewając pieśni triumfu? Czy będziesz tam?

TP '05, 59-63

PAMIĘTAMY

Siostra **Zdzisława Musz** zmarła 20.09.2005, ze zboru w Rybniku w wieku 75 lat. W życiu doznała kilku osobistych tragedii. Gdy miała 6 lat na jej oczach żołnierz niemiecki bez przyczyny zastrzelił jej ojca. W dorosłym wieku pochowała dwoje dzieci i męża. W latach 70-tych poznała razem ze swoją mamą Prawdę. Była cichym i pogodnym człowiekiem. Służyła zborowi w miarę możliwości. Jej cechą było „nieopuszczanie społecznego zgromadzenia” pomimo cielesnych słabości. Wiernie trwała przy Panu i Zborze. Niech Pan błogosławi jej pamięć.

* * *

Siostra **Lidia Lisek** z Ostrzeszowa zmarła 03.01.2006. Przeżyła 65 lat. Urodziła się i wychowała w gorliwej rodzinie w Prawdzie w Gębiczynie na Podkarpaciu. Swoje poświęcenie się Bogu na służbę okazała przez symbol chrztu w 1957 roku, w siedemnastym roku życia. W 1959 roku wyszła za mąż. Była bardzo, pracowita i gościnna, z miłością gościła wielu Braci usługujących Słowem Prawdy. Cieszyła się dużą miłością i sympatią braci i sióstr oraz znajomych. Będąc w chorobie opiekowała się z wielką troskliwością swoim teściem Franciszkiem Liskiem przez 11 lat. Przez dwa ostatnie lata ciężko chorowała, ale cierpliwie znosiła te cierpienia. Niech dobry Bóg błogosławi jej pamięć.

* * *

Ewangelista **Jan Nagórny** ze zboru w Anglitach w wieku 95 lat zakończył ziemską wędrówkę w dniu 21 stycznia 2006 r., ufając do końca w Boskie obietnice. Zmarły poświęcił się Bogu w wieku 17 lat. Był mianowany na ewangelistę przez Brata Johnsona. Usługa pogrzebowa odbyła się w dniu 23 stycznia z udziałem licznie przybyłych braci i siostr z okolicznych zborów, rodziny i sąsiadów. Niech Bóg błogosławi Jego pamięć.

* * *

Polecamy rodziny i przyjaciół zmarłego brata opiece Pańskiej dla Jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.

DATA PAMIĄTKI W 2006 ROKU

Poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰

Pamiętka Śmierci Naszego Pana przypada w poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰ i jest obliczana w następujący sposób (wszystkie godziny podano według czasu uniwersalnego Greenwich): wiosenne zrównanie dnia z nocą nastąpi 20 marca o godz. 18²⁷; nów najbliższy tego zrównania będzie 29 marca o godz. 10¹⁶; dodając do tego 2 godziny 21 minut otrzymujemy czas jerozolimski – 29 marca o godzinie 12³⁷. Zatem 1 Nisan będzie trwał od godz. 18⁰⁰ dnia 28 marca do godz. 18⁰⁰ w dniu 29 marca. 14 Nisan rozpoczyna się pełnych 13 dni później, w poniedziałek, 10 kwietnia, o godz. 18⁰⁰, a kończy we wtorek, 11 kwietnia, o godz. 18⁰⁰. Zatem Pamiętkowa Wieczerza powinna być obchodzona w poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰.

Niech Bóg błogosławi Was podczas przygotowań i uczestniczeniu w tym wspianiałym wydarzeniu. Prosimy o niezwłoczne przysyłanie sprawozdań.

Plan Konwencji w 2006 roku

Polska:

1. **Poznań** — 29 kwietnia - 1 maja
2. **Bydgoszcz** — 11 - 13 lipca
3. **Wrocław** — 14 - 16 lipca
4. **Rzeszów** — 18 - 20 lipca
5. **Susiec** — 21 - 23 lipca
6. **Katowice** — 25 - 27 sierpnia

Litwa:

1. **Kowno** — 23 - 25 czerwca

Ukraina:

1. **Orłówka** — 30 czerwca - 2 lipca
2. **Lwów** — 18 - 20 sierpnia

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

Redaktor: Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425–2700, USA

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować pod adresem:

05–100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17; e–mail: srme@epifania.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl>